

TwojeMiasto

■ Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy
■ Adres redakcji: al. Niepodległości 49, tel.: 776 39 16, fax: 776 39 42 ■ e-mail: redakcja@umtychy.pl

Gdzie się bawić?

NOWOCZESNE PLACE ZABAW NIE OGRANICZAJĄ SIĘ DO DRABINKI, PIASKOWNICY I HUŚTAWEK. ZNAJDIEMY NA NICH TAKIE SPRZĘTY JAK RÓWNOWAŻNIE, STOŁY PINGPONGOWE, ŚCIANKI WSPINACZKOWE LUB SIŁOWNIĘ POD GOŁYM NIEBEM. NIE NUDZĄ SIĘ TUTAJ ANI DZIECI, ANI RODZICE. NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ PLACÓW ZABAW W TYCHACH PRZEZNACZONO W OSTATNICH LATACH PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH.

W ciągu ostatnich trzech lat odnowiono plac zabaw m.in. na Sublach i w Parku Górniczym. Plac nad Jeziorem Paprociańskim i Skwerze Niedźwiadków są stale doposażane. Oprócz tych, z których chętnie korzystają mieszkańcy całego miasta, powstało wiele mniejszych, „lokalnych” placów w obrębie osiedli i w ogródkach przedszkolnych.

Nie tylko huśtawki

O konieczności inwestowania w nowoczesne, ładne i bezpieczne

przestrzenie do zabawy dla dzieci nie trzeba przekonywać żadnego rodzica. Odeszły już do lamusa metalowe drabinki i zjeżdżalnie o ostrych krawędziach. Dziś maluchy mogą posmakować wspinaczki na miniściankach i pokonywać tory przeszkód, a starsi – pograć w kółko i krzyżyk albo w piłkarzyki.

Łącznie w latach 2007-2008 miasto sfinansowało lub partycypowało w kosztach budowy 21 nowych placów zabaw oraz modernizacji i doposażeniu 18 kolejnych. Na zapewnienie najmłodszym bezpiecznego miejsca do zabawy wydano ponad 1,7 mln złotych. Kolejne 500 tys. zł zostanie przeznaczony na ten cel w roku bieżącym. A inwestycje miejskie to jeszcze nie wszystko. Spółdzielnia TSM Oskard w nowe plac zabaw zainwestowała w latach 2007-2008 blisko 390 tys. zł. Łącznie posiada ich już 20. MZBM administruje 65 placami zabaw. Od roku 2007 przybyły dwa nowe, a siedem innych zostało doposażonych i uzupełnionych. – W tym roku planujemy zakupić nowe urządzenia zabawowe za kwotę około 160 tys. zł – mówi Teresa Janeczko, dyrektor MZBM w Tychach. W pozyskiwaniu środków zarządowi nie brakuje pomysłów. – Staramy się pozyskać sponsorów do urządzania placów zabaw – mówi Teresa Janeczko. – W ramach programu „Mocne Kości Moc Radości” w 2007 roku firma DANONE oddała do użytku plac zabaw przy al. Niepodległości.

Inicjatywy lokalne

Być może nowe plac zabaw nie pojawiałyby się w Tychach w tak szybkim tempie, gdyby nie realizowany przez Urząd Miasta program Inicjatyw Lokalnych zakładający wspólne finansowanie przedsięwzięć przez miasto i inicjatora, czyli np. spółdzielnię mieszkaniową czy Radę Rodziców szkoły lub przedszkola. Współpraca polega na „podzieleniu się” kosztami; inicjator przedsięwzięcia pokrywa 40 proc. kosztów inwestycji, pozostałe 60 proc. pochodzi z budżetu Miasta Tychy. Realizowane w ramach Inicjatyw Lokalnych projekty to głównie parkingi, boiska i właśnie plac zabaw dla dzieci. – W roku 2009 mieliśmy do dyspozycji ponad milion złotych na Inicjatywy Lokalne. Udało nam się udzielić dofinansowania wszystkim zgłoszonym projektom – mówi Iwona Bińkowska z Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Europejskich.

W ramach programu Inicjatyw Lokalnych powstały m.in. plac zabaw w Przedszkolach nr 10, 14, 26, 5 i 21 oraz plac przy ul. Reymonta oraz pomiędzy ul. Stoczniovców a al. Bielską. W 2009 roku przewidziana jest budowa placu przy Przedszkolu nr 8 oraz doposażenie w sprzęty do zabawy Przedszkola nr 26.



Dzieci mogą korzystać z odnowionego placu zabaw przy Rynku.



Także plac zabaw w Parku Górniczym zyskał nowe sprzęty.



Nowy, bezpieczny plac zabaw mają do dyspozycji także dzieci w OW „Paprocań”.
ZDJĘCIA: ELŻBIETA WADEJ

Czystość i bezpieczeństwo

Widać więc, że w Tychach dzieci mają się gdzie bawić. Potwierdzają to liczby, a także sami rodzice. – Placów zabaw jest dużo. Nie wszystkie są w idealnym stanie, ale zawsze jest gdzie pójść z dziećmi. Zwłaszcza ostatnio, gdy powstało w okolicy kilka nowych – mówi Elżbieta Kilian, mama trójki dzieci. – Gdyby jeszcze były ogrodzone i czyste – dodaje Ireneusz Słanek, ojciec trzyletniego Kacperka – bez psich odchodów, potłuczonych butelek i niedopałków.

Choć coraz więcej jest nowych, kolorowych i zadbanej placów zabaw, wciąż dużym pro-

blemem jest wandalizm. – Oprócz normalnego zużycia, dewastacja jest najczęstszą przyczyną konieczności wykonania napraw – mówi Teresa Janeczko. – Na konserwację i naprawę sprzętu zabawowego MZBM wydatkuje około 50 tys. zł rocznie. Kolejne 20 tys. zł kosztuje wymiana piasku w piaskownicach.

Dlatego oprócz placów zabaw zarówno miasto, jak i spółdzielnia, inwestują w boiska wielofunkcyjne, takie jak te, które funkcjonują już m.in. przy ul. Reymonta, Darwina czy Nałkowskiej. Być może jeżeli „starsze dzieci” będą miały swoją własną przestrzeń do zabawy, do rozładowania energii coraz rzadziej będą im służyły karuzele, huśtawki i ławeczki.

SYLWIA ZAWADZKA



Na sportowo

75-lecie miasta mieszkańcy Tychów mogą świętować również na sportowo. Z okazji jubileuszu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował już wiele sportowych imprez, m.in. biegi czy turnieje siatkówki plażowej. Najbliższe rozgrywki, tym razem dla młodych piłkarzy, już 16 sierpnia. Tysiące amatorzy piłki staną wtedy na murawie sztucznego boiska przy Stadionie Miejskim w Tychach i rozegrają „Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej dla Chłopców z okazji 75-lecia Tychów”. Rozgrywki będą się toczyły w dwóch kategoriach wiekowych: chłopcy z roczników 1993-1995 oraz chłopcy z rocznika 1996 i młodszy. Drużyna może liczyć maksymalnie osiem osób, w grze weźmie udział pięciu zawodników i bramkarz.

Zgłoszenia przyjmowane są do 16 sierpnia 2009 r. w Zespole ds. Sportu i Organizacji Imprez przy al. Piłsudskiego 12, telefon 032 325 71 32 wew. 313 oraz do godz. 8.30 przed turniejem. Zgłoszenie powinno zawierać: nazwę drużyny, nazwisko pełnoletniego opiekuna, imiona, nazwiska i rok urodzenia zawodników oraz telefon kontaktowy. Czas gry oraz system rozgrywek uzależniony będzie od ilości zgłoszeń. Za zajęcie trzech pierwszych miejsc drużyny otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe. Przewidziane są również nagrody indywidualne. Organizatorami imprez sportowych z okazji 75-lecia Tychów jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tychach. Więcej szczegółów na www.mosir.tychy.pl. W przypadku deszczowej pogody turniej odbędzie się 30 sierpnia.

Tyskie talenty

Przypominamy o organizowanym przez Miejskie Centrum Kultury interdyscyplinarnym konkursie „Tyskie Talenty”. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 30 września 2009 r. za pośrednictwem poczty (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Miejskie Centrum Kultury, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, z dopiskiem „Tyskie Talenty” lub e-mailem: na adres: ty-skietalenty@op.pl.

Celem jest poszukiwanie i odkrywanie osób (zespołów) obdarzonych talentem estradowym. W konkursie mogą wziąć udział osoby mieszkające lub pracujące w Tychach (w przypadku zespołów przynajmniej połowa liczby członków musi spełniać powyższe wymagania). Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko (nazwa zespołu), wiek, kategorię konkursową (do wyboru: wokalna, instrumentalna, instrumentalno-wokalna, taneczna, inne talenty), adres i telefon osoby do kontaktu. Eliminacje zostaną przeprowadzone w październiku. O dokładnych terminach i miejscach eliminacji uczestnicy zostaną powiadomieni odrębnie. Wybrani przez jury finaliści wystąpią na specjalnym koncercie w grudniu, podczas którego walczyć będą o nagrody pieniężne i rzeczowe.

Więcej informacji pod numerem telefonu: 032 327 02 90 lub 032 327 17 83. MW

Rodzice oceniają:

IRENEUSZ SŁANNEK, tata trzyletniego Kacpra. Odwiedza plac zabaw przy ul. Reymonta:

Idealnie nie jest. Plac zabaw znajduje się trochę zbyt blisko ulicy. Dobrze byłoby go ogrodzić, wtedy byłoby bezpieczniej i czyszej, bo teraz często można natrafić na nieczystości po psach. Brakuje też sprzętów do zabawy przeznaczonych dla młodszych dzieci. Na drabinkach świetnie się bawią 5-6 latki, ale dla maluchów się nie nadają. Często jeździmy na plac zabaw w Żwakowie, obok restauracji Elita. Tam jest ogrodzenie, jest czysto i bezpiecznie.

ELŻBIETA KILIAN, mama Krzysia (3 lata), Grzesia (6 lat) i Magdy (9 lat). Najczęściej korzysta z placu zabaw przy ul. Kopernika:

Przychodzimy tutaj, bo jest najbliższe. Ale placów zabaw jest wokół tak dużo, że można codziennie bawić się na innym. Dzieci bardzo lubią ten na Sublach, obok kościoła św. Jadwigi. Tam jest duża zjeżdżalnia, a tego brakuje nam tutaj – jest tylko jedna, w dodatku zwrócona do słońca i podczas upałów tak się nagrzewa, że dzieci nie mogą zjeżdżać. No i karuzele – stare, powyginane. Przydałyby się już nowe.

SYLWIA STACHOŃ, mama trzyletniego Jakuba. Zawsze bawią się na placu przy ul. Honoraty:

Plac zabaw jest tu od niedawna i mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolona, zwłaszcza z tego, że mamy go tak blisko. Jest ogrodzony i bezpieczny. Urządzenia są dostosowane do możliwości dzieciaków w tym wieku. Z jednym wyjątkiem – karuzela z „pajęczyną” jest zbyt wysoka, można sobie zrobić krzywdę. Był tutaj przypadek, że dziecko spadło, przyjechało nawet pogotowie. Uważam, że tej zabawki nie powinno w ogóle tu być.